Nr. 219 (z dod. por.). Dnia 10 sierpnia. Czwartek. Dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pierwsza sesja kortezów hiszpańskich w nowym okresie ustawodawczym dobiegła kresu w zeszłym tygodniu. A była pełną ciężkich przejść dla rządu liberalnego p. Sagasty, któremu wszakże udało się ominąć Scyllę i Charybdę pomiędzy republikanizmem i konserwatyzmem; koniec dzieło chwali i p. Sagasta pochwalić się mógł przed odjeżdżającą do San Sebastian na villeggiaturę królową-rejentką, że plon sesji jest obfity i zdrowy, że piętrzące się trudności szczęśliwie zażegnano. Drogą wyrozumiałych kompromisów z opozycją zachowawczą, nienaruszających zasady programu rządowego, zdołał p. Sagasta nietylko przeprowadzić w izbie budżet, ale i wiele innych ważnych kwestyj zbliżyć ku rozwiązaniu, jeżeli nie rozwiązać.

W początkach maja, zaraz po zebraniu się kortezów, p. Sagasta ujrzał się nad przepaścią przesilenia. Minister finansów, Gamacho, przedstawił swój budżet, oparty na organicznie przeprowadzonym systemie oszczędności. Konserwatyści obu skrzydeł z Canovasem del Castillo i z Romero Robledem na czele grozili udaremnieniem wszelkiej płodnej pracy ustawodawczej, a wybory gminne nadchodziły, zaostrzając położenie. Republikanie, którzy do nowej izby weszli w potężnej sile 54 posłów, gotowali się do wyzyskania skandalów municypalnych w Madrycie, związanych z niepocieszsnem nazwiskiem burmistrza Boscha, na niekorzyść rządu.

Ale p. Sagasta przygotował się w porę na odparcie tych ciosów, które weń mierzyły ze wszech stron. Postawił on w senacie wniosek odroczenia wyborów gminnych do d. 1-go stycznia 1894-go r., aby przygotować sobie teren poprzedniem zażegnaniem przesilenia finansowego. Senat uchwalił projekt odroczenia, ale w izbie podnieśli republikanie rokosz obstrukcyjny, który przez kilka dni uniemożliwił obrady kortezów i na ulicach Madrytu wywołał wstrząśnienia brukowe. Wybuchło przesilenie ministerjalne, które znowu zręczności taktycznej Sagasty powiodło się stłumić. Izba deputowanych po secesji posłów republikańskich ustawę o odroczeniu wyborów gminnych przyjęła.

Było to wszakże chwilowe tylko uprzątnięcie terenu działania. Program reform zapowiedzianych przez gabinet piętrzył nowe trudności. Minister sprawiedliwości zamierzał puste kasy rządowe zapomódz opodatkowaniem stemplowem adwokatury; adwokaci odpowiedzieli na program reformy powszechną zmową, tak, że w wielu miastach prowincjonalnych Hiszpanji przez dni kilka nie mogły odbywać się rozprawy sądowe w braku obrońców. Przeciw podatkowi od wina protestowali znowu z niemniejszą energją na burzliwych mityngach wszyscy plantatorowie wina. Minister wojny zamierzał dopomódz choremu budżetowi przez uszczuplenie i przeniesienie wielkich komend wojskowych, ale Burgos, Sewilla i Koruna nie chciały zrzec się przywileju posiadania w swoich murach jeneralnych kapitanów; w Korunie, stolicy Galicji hiszpańskiej, ludność ujęła nawet za broń celem niedopuszczenia do translokacji. W Nawarze i prowincjach baskijskich znowu ludność rozgoryczyła się niepomiernie tem, że w nowych przepisach o zarządzie gminnym nie uwzględniono starych baskijskich autonomicznych *fueros*.

Nie tutaj koniec zamętu, paraliżującego wszelką działalność twórczą rządu i kortezów. Przesilenie ekonomiczne zmusiło Katalonję i północną Walencję do zamknięcia licznych fabryk; niemniej hjobowe wieści nadpływały z Kuby, gdzie przyszło tłumić wybuch rewolucyjny, wywołany przez braci Sartorjusów. Poruszono wówczas myśl ofiarowania Kubie „*homerule*'u", to jest własnego parlamentu dla spraw miejscowych, który wysyłałby swoich delegatów do kortezów madryckich.

Wszystkie te objawy rozprzężenia rodziły w łonie gabinetu niesnaski i starcia. Minister sprawiedliwości ustąpił, Capdepon wszedł na jego miejsce, projekt reformy sądowej przekształcono, licząc się z zarzutami jej przeciwników. Do zaburzeń ludowych nie przyszło, mimo podżegania w Nawarze i w Katalonji do oporu przeciw rządowi ze strony bądźto duchowieństwa, wszechwładnego w prowincjach baskijskich, bądźto żywiołów zagranicznych. Uspokoiło się i w kortezach dzięki rozumnym ustępstwom rządu i uchwale izby, utrudniającej „obstrukcję". Uchwalono budżet i zawarto najpilniejsze traktaty handlowe.

Zamknięto sesję wśród melodji pokojowych fujarek. Wprawdzie mówią znowu o zamiarze ustąpienia ministrów wojny i spraw wewnętrznych, ale p. Sagasta, który w toku sesji kortezów potrafił tyle odeprzeć zamachów na gabinet liberalny i tyle uprzątnąć kamieni obrazy z drogi, pokona dziś tem łatwiej skrupuły i urazy paru towarzyszów pracy i do sesji jesiennej kortezów dopłynie bez poważniejszych wstrząśnień wewnętrznych. Tak przynajmniej prorokują znawcy stosunków hiszpańskich.

Derwisze sudańscy rozpoczęli dalszy pochód ku północy. Zajęli oazę Chargeh a przednie straże ich stoją już w Selimeh, o dwadzieścia mil zaledwie od Wadihalfy. Hufcami ich dowodzi sławny Osman Maryk, najlepszy znawca pustyni. Z Kairu wysłano do Wadihalfy jazdę, artylerję i piechotę pod dowództwem oficerów angielskich. Ta ciągła groźba od strony Sudanu, zawieszona jak miecz Damoklesa

Dzieci na wystawie.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

XII.

Chicago, d. 26-go lipca 1893-go r.

Wystawa męczy fatalnie!—narzekają jednozgodnie wszyscy goście wystawowi. I ja im wtóruję, przechodząc mile drogi wśród gmachów, wysp i lagun.

Ha, cierp ciało, kiedy ci się chciało!

Upał dokucza, wymachuję więc japońskim wachlarzem, podarowanym przez któregoś z wystawców, i rzucam od czasu do czasu centa do automatycznych zdrojów wody mineralnej Wankesha, by ukoić nieznośne pragnienie.

Obok gmachu kobiet spostrzegam niewielki kwadratowy budynek z napisem „*Childrens building*" (Budynek dzieci). Bardzo to logiczne postanowienie zarządu wystawy: dzieci pod opieką kobiet, budynek dzieci w cieniu pałacu kobiet. Niech więc i w moich opisach wystawy dzieci nastąpią po kobietach.

Wchodzę do przedsionka. Dolatują mnie dźwięki pianina. Podążam w ich stronę. Obszerną salę otaczają tłumy publiczności. Przeciskam się przez nie, jak mogę, wspinam na palce i widzę, że trzydzieści panienek gimnastykuje się pod dźwięki muzyki. Ślicznie to wygląda.

Dziewczęta, ubrane w luźne, sukienne bluzki, krótkie spódniczki, czarne pończochy i sukienne także trzewiki bez obcasów, stoją rzędami. Przed niemi nauczyciel. Wszystkie trzymają w rękach drewniane butelki i zgodnie z taktem śpiewnego walca wywijają niemi to w prawo, to w lewo, to w tył, to naprzód, a zachwycona publiczność ciśnie się dokoła i bije co chwila oklaski.

Sala, do której wszedłem, zajmuje środek budynku przez całą jego wysokość i jest specjalnie przeznaczona na lekcje gimnastyki, to też zawiera ona zupełny zbiór przyrządów gimnastycznych najnowszej konstrukcji. Codziennie po południu zjawiają się tutaj, pod przewodnictwem odpowiednich nauczycieli, grupy chłopców i dziewcząt i wykonywują wobec publiczności najrozmaitsze ćwiczenia.

Jedna ze ścian tej sali jest oszkloną. Przez nią zaglądamy do sąsiednich pokojów. Stanowią one—skład dzieci lub powiedzmy poprostu żłobek *(crèche)*.

Każda matka, przybywająca na wystawę, może tu złożyć za opłatą 25-ciu centów dziennie, za czas od godziny 8-ej zrana do 6-tej wieczorem, skarb swój najdroższy, choćby jednomiesięczny, w każdym jednak razie nie starszy nad lat sześć, pod czułą opieką licznych, fachowo wykształconych piastunek.

W jednym z tych pokojów rozlokowane są niemowlęta, w drugim generacja starsza, umiejąca już mówić i chodzić. W obydwóch panuje czystość nadzwyczajna. Ze względów hygienicznych nie wolno tam wchodzić nikomu, prócz, ma się rozumieć, piastunek. Nawet matki mają wstęp wzbroniony do tego dziecięcego światka.

Z początku obawiano się, by jaka złośliwa ręka nie pozamieniała niemowlętom znaczków umieszczonych na szyjkach i nie wszczęła tym sposobem zamieszania przy odbiorze tych drogocennych pakuneczków. Obawa ta jednak była płonną. Piastunki czuwają starannie i opiekują się powierzonemi sobie dziecinami tak troskliwie, że prawie codziennie już od rana widnieje na drzwiach budynku napis:

„Dziś nie przyjmuje się więcej dzieci."

Całemi godzinami stać można bez znudzenia przed oszkloną ścianą, patrząc na figle, zabawy, poważne lub uśmiechnięte minki tego drobiazgu, zasiadającego maleńkie krzesełka i foteliki, czołgającego się po podłodze lub leżącego w łóżeczkach śnieżnej białości.

Idźmy dalej.

Wszystkie wewnętrzne ściany gmachu okryto zabawkami i okazami pracy dzieci. Tu dziesięcioletni artysta dzielnie naszkicował tabun koni, owdzie dziewczynki ułożyły kółka, gwiazdy i krzyżyki z kolorowych papierków, gdzieindziej znów widnieją całe zbiory lalek, teatrzyków, obrazków.

Tak na parterze, jak i na pierwszem piętrze, dokoła sali gimnastycznej, mieści się, oprócz żłobka, wiele innych pokojów. Znajdujemy więc tu piękną salę wykładową pełną map geograficznych, rozmaitych przyrządów, fotografij i książek. Nie brak w niej nawet fortepianu i wielkiej latarni magicznej dla ilustrowania częstych odczytów popularnych. Dalej, śliczny jak cacko ogródek froeblowski (*Kindergarten*); szkółkę gospodarstwa domowego, zawierającą zbiór minjaturowych szczotek, miotełek, kubełków, naczyń kuchennych, obok zaś szkółkę przygotowawczą dla głuchoniemych dzieci, zamałych, aby mogły uczęszczać do instytutów rządowych. W szkółce tej odbywa się głównie nauka mówienia.

Raz zaszedłem tam podczas lekcji. Widok młodej nauczycielki, zajętej nauczaniem biednych kalek, przejął mnie do głębi. Co za anielska cierpliwość i wytrwałość. Tylko kobieta tak uczyć może!

Na jednej ze ścian widnieje napis: *Manu et mente.* Wchodzimy do pokoju, przypominającego wielce warsztat stolarski. Jest to szkółka *sloydu.* Znajdujemy

nad Egiptem, idzie bardzo na rękę Anglji, której panowanie nad Nilem wzmocniło się niepomiernie fiaskiem, jakie poniósł kedyw 'Abbas w Konstantynopolu.

Rezydent francuski w Bangkoku, Pavie, powrócił d. 8-go b. m. do stolicy Sjamu. Przy wjeździe jego do miasta grzmiały z fortów Paknamu powitalne salwy, na które odpowiadał uprzejmie francuski statek awizowy „Alouette". Na poselstwie rzeczypospolitej wywieszono znowu flagę. Pavie złożył natychmiast wizytę ministrowi spraw zewnętrznych. Formalnie przeto zgładzono już ślady kilkotygodniowego zatargu.

Na onegdajszem posiedzeniu angielskiej izby gmin Chaplin protestował przeciw zmianie systemu monetarnego w Indjach, zabraniającej bicia prywatnej monety srebrnej i wywołującej taki przewrót w losach srebra na rynkach europejskich. Kanclerz skarbu, Wiljam Harcourt, bronił rozporządzenia rządowego, wskazanego już przez komisję królewską w r. 1888-ym, która orzekła, że bimetalizm w Indjach sprowadza najgorsze następstwa. Nietylko Anglja wzdragała się na konferencji brukselskiej przed podwójną monetą: złotą i srebrną; nie chciały o niej słyszeć także Niemcy, Austrja i Francja. Projekt zamknięcia mennic w Indjach dla srebra nie wyszedł od rządu angielskiego, lecz indyjskiego, który zna najlepiej stosunki miejscowe. Balfour krytykował zapatrywania rządu w tej mierze i oświadczył, że rozwój monetarny srebra jest kwestją najwyższej wagi dla każdego i każdy powinien przyczynić się wedle miary swych sił do utrzymania go w cenie, jak monety obiegowej.

Br. Z.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Krynica w lipcu.

Sezon w pełni. Teatr, koncerty, reuniony. Warszawski światek codzień liczniejszy a i z różnych „badów" przybywają kuracjusze, ażeby odbyć tu wśród górskiego powietrza *nachkur* odpowiedni.

Koncert Barcewicza wypełnił salę dworca zdrojowego po brzegi. Znakomity nasz artysta przyjmowany był owacyjnie. Piękne kuracjuszki nie szczędziły kwiatów, które, zrywając demonstracyjnie od bijącego przyśpieszonem tętnem łona, rzucały mu pod nogi.

Miłą niespodzianką było ukazanie się na estradzie koncertowej śpiewaczki panny Zadora (Kleczyńskiej). Panna Z. posiada głos mezzosopranowy o szerokiej skali, dźwięczny, pełny i, chociaż występowała dopiero pierwszy raz, z nieodłączną w tych razach tremą, zdobyła sobie wcale zasłużony oklask. Debiut dobrze wróży o przyszłości artystki.

Pogoda się nareszcie ustaliła. Mamy nietylko ciepło, ale upały. Szczęściem, tu w górach nie są one zbyt dokuczliwe. Przez kilka godzin południowych człowiek odwołuje się do osłony drzew, po 5-ej słońce, niby pod baldachimem, kryje się pod cień gór i następuje czas prześliczny. Jest też to chwila ogólnej wędrówki do parku.

Kto zna prześliczną Oliwę pod Gdańskiem, ten odnajdzie pewne podobieństwo pomiędzy nią a parkiem krynickim. Wspólność polega na doskonałem zużytkowaniu terenu, przez co obie miejscowości wydają się o wiele obszerniejsze, aniżeli są w istocie. W Krynicy góra parkowa, urządzona w sposób tarasowy, przedstawia urozmaicone i bardzo obszerne do spacerów miejsce. Z glorjety, wzniesionej na cyplu góry, rozpościera się szeroki widok na pokryte śniegiem szczyty Tatr.

Teatr pracuje kilka razy w ciągu tygodnia. Publiczność chętnie uczęszcza na przedstawienia, chociaż, naturalnie, nie są one bez *ale*. Bądźcobądź pan Kwieciński należy do lepszych dyrektorów trup prowincjonalnych w Galicji.

Wydział krajowy udziela mu z tego tytułu stałej subwencji, jak i miasto Stanisławów, zwykłe siedlisko trupy. W czytelni miejscowej p. Kaczyńskiego, niby w jakim Pacanowie, panuje dawny obyczaj. Mniejszać, że abonament kosztuje gulden miesięcznie, a zastawu potrzeba dać 5 guld., ale czytelnik dostaje jedną tylko książkę na raz, ażeby przypadkiem dwie osoby, chociażby tej samej rodziny, z jednego abonamentu korzystać nie mogły. Dodać potrzeba, że czytelnia jest podobno filją czytelni Gumbrynowicza. Mieliśmy wśród siebie przyjemnego bardzo gościa, p. Moszkowskiego dyrektora konserwatorjum we Wrocławiu. Pan M. posiada sławę pierwszorzędnych kierowników operowych. Pan M. spędził w zakładzie dr. Ebersa sezon kuracyjny.

Krynica się ciągle wznosi; obawiać się wszakże należy, ażeby wydany świeżo zakaz stawiania domów drewnianych rozwojowi temu na przeszkodzie nie stanął. Jest to jeszcze i z tego tytułu niebezpieczne, iż w większości willi panuje już obecnie wilgoć spora. W murowanych będzie ona jeszcze większą.

Ig.

Z dziedziny podań i przypowieści.

II.

W drugiej części książki swojej (stronica 111—183) podaje Gigli szereg pieśni ludowych w różnych djalektach, poczem w trzeciej (stronica 185—287) zwraca się do baśni ludowych, których zebrał jedenaście.

Jedną z nich, a mianowicie pierwszą *„La sposa del ré"* („Narzeczona króla"), powtarzamy tu w całości:

Były raz dwie kumy, które się bardzo kochały. Jedna z nich miała piękną bardzo 18-letnią córkę, z oczyma zielonemi jak morze i jak słońce jasnemi warkoczami, druga zaś szpetną, garbatą, z białemi kociemi oczami i rozczochranemi czarnemi włosami, jak u czarownicy. Kumy poprzysięgły sobie, iż na wypadek śmierci jednej z nich, druga przyjmie w dom swój sierotę i macierzyńską otoczy ją troskliwością i przywiązaniem. Jakoż niebawem zmarła matka pięknej dziewczyny i kuma zabrała sierotę do siebie.

Pod owe czasy król postanowił pojąć żonę i puścił się w podróż, w ciągu której zawitał do wioski. Zaledwie zoczył piękną sierote, aliści rozkochał się w niej. Ale kumę ubodło to do głębi serca, że wielkie owo szczęście nie jej córkę spotkało, i poprzysięgła zemstę.

Jakoż heroldowie roznieśli po miastach i wsiach wieść o małżeństwie królewskiem, do którego wspaniałe czyniono przygotowania. Gdy nadszedł wieczór ślubny, stanęło w pogotowiu pięćdziesiąt pojazdów, któremi para królewska, wraz ze świtą, odjechać miała do miasta. Wówczas to matka szpetnego dziewczęcia, odwoławszy króla na bok, rzekła mu: „Najjaśniejszy panie, przyjęłam w dom mój narzeczonę twoją i strzegłam jej przed wszelakiem złem. Proszę zatem o jedną łaskę." A król odparł: „Mów, czego pragniesz, a wypełnię wszystko". A kobieta na to: „Nie chcę ani złota, ani zaszczytów, ale pragnę sama z córką towarzyszyć narzeczonej twojej w pojeździe, ostatni to raz będziemy z sobą." Król przyzwolił i odjechano. Przodem król z rycerzami swoimi, za nim królowa z dwiema kobietami, a w końcu damy dworskie.

Tak dojechano do wspaniałego zamczyska. Król wychylił się z pojazdu swojego ku narzeczonej i rzekł: „Oto patrz, nasz zamek, tu mieszkać będziemy latem." Ale koła taki sprawiały turkot, że królowa słów tych nie dosłyszała, zapytała więc: „Co to król mówił?" A kuma odparła: „Mówił, abyś zdjęła z siebie suknię i oddała ją córce mojej." Królowa, sądząc, że król żarty stroi, usłuchała.

Tak dojechano do pięknego, wysokiego lasu. A król zawołał ponownie: „Czy widzisz las ten, tu polować będziemy na zające i dziki". Ale królowa nie dosłyszała znowu i zwróciła się z zapytaniem do kumy, a ta rzekła: „Król mówił, iż oddać masz córce mojej klejnoty i koronę drogiemi kamieniami wysadzaną." Królowa wzięła to jeszcze za żart i, śmiejąc się, wypełniła rozkaz.

Tak dojechano nad brzeg morza. Król zawołał znowu: „Królowo, królowo, czy widzisz to morze? Będziemy po niem sami, w szybkiej, białej łodzi królewskiej wiosłowali." A że wiatr wiał silny, królowa słów tych i tym razem nie dosłyszała i zażądała objaśnienia od kumy, a kuma na to: „Król rozkazał, abyś się w morze rzuciła". Tu usłyszano plusk wody i nieszczęśliwa królowa zniknęła pod falami. Ponieważ jednak na śmierć nie zasłużyła, przyjęły ją więc w głębinie słodko śpiewające syreny i do pałaców swoich poprowadziły, gdzie mnóstwo mieszkało kobiet i mężczyzn, śpiewami syren w toń morską zwabionych.

Tymczasem pochód weselny zajechał do stolicy. Król podał narzeczonej rękę, ale gdy się nachylił, aby jej w oczy spojrzeć, przeraził się niemało. „Jakto—myślał—czyżby królowa była tak szpetną, czyż nie wydawała mi się przedtem najpiękniejszą na świecie?" Obecni dziwili się również nagłej zmianie i, milcząc, spoglądali na siebie. Matka tylko nowej królowej nie posiadała się z radości. Król zapytał ją o przyczynę nagłej zmiany, ona zaś odpowiedziała: „Zaszedł księżyc i odebrał jej szczęście; zaszło słońce i odebrało jej wdzięki". Król przerwał uroczystości, schronił się zgryziony do komnat swoich, przez trzy dni nic nie jadł i nic nie pił i gorzkiemi łzami opłakiwał ciężki swój zawód.

I zdarzyło się, iż pewnego dnia wyszedł samotny z pałacu i bezwiednie skierował się nad brzegi morza. Stanąwszy nad niemi, zdało mu się nagle, iż melodyjny głos jakiś dobywał się z toni. Jął słuchać uważniej, a głos mówił: „Ty, który nad brzegiem stoisz morza, idź do króla i opowiedz mu dzieje moje". I zapytał król: „Coś zacz i czego żądasz od króla?" Na to głos, który był głosem prawdziwej królowej, opowiedział przebieg nocnej podróży. Wtedy król, oburzony haniebnym postępkiem, zapytał, co król ma uczynić, aby ją wydobyć z morza. Głos odpowiedział: „Wszystko daremne, na wieki pozostać tu muszę. Poproszę jednak jeszcze o radę matki syren, a jak przyjdziesz tu jutro znowu, powtórzę ci ją". A gdy nazajutrz król śpiesznie powrócił nad brzeg morza, głos rzekł: „Dowiedz się, że matka syren dała mi pewny środek ratunku, ale uciążliwy bardzo, przytem król pocieszył się już zapewne po mojej stracie". „Nie, nie!—zawołał król—nie mów tego; wiem napewno, że król od czasu, jak zniknęłaś, najnieszczęśliwszym jest człowiekiem. Wyjaw tylko środek". „A więc dobrze, niech i tak będzie! Abym powrócić mogła na ziemię, rzucić trzeba w morze olbrzymi ładunek wina, chleba i sera, tak olbrzymi, aby starczyło go na uśmierzenie głodu syren i trzymanych przez nie w niewoli, dawno oni już nic w ustach nie mieli, a więcej ich jest, niż mieszkańców ziemi."

Uradowany król powrócił do pałacu i rozkazał, aby każdy obywatel państwa w przeciągu trzech dni, pod karą śmierci, wrzucił do morza cały zapas swój chleba, wina i sera. Wszyscy, jakkolwiek rozkaz ten przypisywali pomieszaniu zmysłów, ślepo go wykonali. I powróciła piękna królowa o zielonych oczach jak morze i jak słońce pięknych warkoczach do domu w ramiona męża, który ją ukrył aż do wyznaczonego na wieczór uroczystego przyjęcia na dworze. Nieznacznie wmieszała się w stroju cudzoziemskim między damy i rycerzy.

Gdy wszyscy już dokoła zajęli miejsca, wszedł król; zbliżył się do fałszywej królowej, błyszczącej w bogatym stroju i klejnotach, lekko się jej skłonił, a ręką pozdrowiwszy innych, rzekł: „Panowie i panie, zaprosiłem was, aby każdy z obecnych miłosną lub tkliwą przypowieścią rozerwał nieco stroskaną duszę moją". Wszyscy, uradowani widocznem polepszeniem się zdrowia królewskiego, jęli opowiadać jedni za drugimi. Gdy przyszła kolej na piękną nieznajomą, wyjawiła własne dzieje. Wywołały one ogólne wzburzenie, król podniósł się i zapytał, na jaką zasłużył karę zdrajca dziewczyny. Zawołano chórem:

tam komplety narzędzi, wzorowe warsztaty, tudzież cały zbiór modeli wykonanych przez uczniów, podczas czteroletniej nauki, zacząwszy od niezgrabnie ociosanych wałeczków a skończywszy na artystycznie wykończonych skrzynkach, półeczkach itd. Jeden z kącików tej salki zajmuje szkółka modelowania z gliny i gipsu. I tu więc widzimy okazy pracy uczniów, przechodzącej stopniowo od ciężkich kulek, tabliczek i sześcianów do wcale dokładnie wykonanych grup zwierząt domowych, a nawet ludzi.

Wędrując dalej po gmachu, znajdujemy jeszcze bibljotekę, złożoną wyłącznie z książek i czasopism dla dzieci; wiele oryginalnych rysunków, fotografij i autografów znakomitych pedagogów oraz pisarzów dziecięcych; długie gablotki, pełne wzorków szycia, haftu, znaczenia, wreszcie u szczytu budynku obszerny taras, na którym przyszli ojcowie i matki wieku dwudziestego mogą hulać swobodnie.

Nietylko w sali gimnastycznej i w szkółce głuchoniemych, ale także i we wszystkich innych wzorowych szkółkach, mieszczących się w tym gmachu, odbywają się codziennie wykłady praktyczne, nadzwyczaj ciekawe i pouczające.

Znam Stany Zjednoczone zamało, by módz pisać o systemie szkół tutejszych; z tego jednak, co dotychczas widziałem, sądzę, że o dawnym, pedantycznym systemie „kucia" zapomnieli amerykanie zupełnie.

Bawiąc nauczać, rozwijać ciało i umysł jednocześnie — oto zasada początkowych szkół amerykańskich. Bezwątpienia wydałaby ona piękne rezultaty, gdyby nie brak jeden, a mianowicie, że wszystkie te zastosowania noszą na sobie cechę próbek tymczasowych.

Co prawda, we wszystkich krajach cywilizowanych, z chwilą gdy pedagodzy z łaski bożej byli zmuszeni ustąpić miejsca ludziom, posiadającym, oprócz powołania, gruntowną naukę i znajomość przedmiotu — różne kierunki nauki początkowej wywołały uczone dyskusje i dotychczas jeszcze zdania się nie utarły; nigdzie jednak nie znać tego tak, jak tutaj, w kraju młodym, nie przywykłym do chłodnego, wszechstronnego i powolnego badania.

Za złe brać mu tego nie można, tak, jak nie można potępiać młodzieńca, który wierząc w świętość idei i siły własne, ślepo dąży za przewodnikami, wskazującymi mu najbliższą napozór drogę do zamierzonego celu.

Uczyniwszy pobieżny przegląd wszystkiego, co było do zobaczenia w tym budynku, stanowiącym najsympatyczniejszy pomysł twórców wystawy, zabieram się do wyjścia, spostrzegam jednak jeszcze na jednym ze stolików sążnistą księgę w skórzanej oprawie, przeznaczoną do zapisywania nazwisk gości.

Księgi takie znajdują się także w wielu innych pawilonach. Prawie nieustannie oblega je rój panienek, żądnych uwiecznienia swego nazwiska przynajmniej takim sposobem. Żądza ta dochodzi tu do prawdziwej manji.

A co tam za nazwiska i podpisy widzieć można! Ciekawe doprawdy studjum. Kwadransik przy taoiej księdze spędzić—dobra zabawa! Ja jednak nie mam czasu, muszę dalej wędrować po wystawie, gdyż sz. pan redaktor nie na żarty napędza mnie do pisania feljetonów.

Przepraszam, to nie tak łatwo!

Przedewszystkiem feljetonista powinien mieć humor i lekkość, a jak tu mieć humor, gdy się mdleje z upału, lub lekkość, gdy się waży 180 funtów!

Stefan Barszczewski.

„Niech królowa sądzi". A królowa, blada jak płótno i bliska zemdlenia, zdołała zaledwie wyrzec: „Na karę śmierci!" Wtedy król rzekł: „Niech tak będzie." I wpadli na salę ludzie zbrojni, odarli fałszywą królowę ze strojów jej i wraz z matką uprowadzili z sobą, król zaś wskazał rycerzom i damom prawdziwą królowę, prawdziwą swoją piękną żonę o zielonych oczach jak morze i jasnych jak słońce warkoczach. (=)

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* pisze, że utworzona przy ministerjum finansów pod prezydencją W. Kowalewskiego komisja do opracowania kwestji rejestracji handlowej rozpocznie swoją działalność w sierpniu. W celu przysposobienia materjałów do nowego prawa o rejestraturze handlowej, przed niejakim czasem sporządzono tymczasowy projekt ustawy zapisów handlowych, zakomunikowany do opinji sądów handlowych, zarządów handlowych i miejskich, komitetów giełdowych i innych instytucyj doradczych handlowych. Projekt rzeczony przez większą część tych instytucyj był sympatycznie przyjęty. Nie ogranicza się on na zarejestrowaniu samych tylko towarzystw handlowych, lecz ogarnia także przedsiębiorstwa handlowe prowadzone przez poszczególne osoby. Od rejestracji w pierwszych czasach wyłączone będą osoby, zwolnione od opłaty gildyjnej i obowiązane tylko do zaopatrywania się w świadectwa na prowadzenie procederu. Projektowanem jest utworzenie rejestrów handlowych przy sądach handlowych, w miejscowościach zaś nie podlegających juryzdykcji tych ostatnich—przy sądach okręgowych, gdzie zaś ich niema i gdzie reforma sądowa nie jest wprowadzona, przy sądach 1-ej instancji dawnej organizacji. Rejestr handlowy będzie otwarty dla publiczności i każdy, kto sobie tego będzie życzył, bez podawania o to prośby, będzie mógł obejrzeć rejestr, obejmujący najważniejsze dane, rysujące położenie prawne każdego przedsiębiorstwa, a mianowicie: kto jest właścicielem danego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, kto i w jakiej mierze jest odpowiedzialnym za zobowiązania pieniężne i upoważniony do działania imieniem właściciela. Niezależnie od wciągania powyższych danych do rejestru, mają one być ogłaszane do publicznej wiadomości.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza znaną już czytelnikom naszym z depeszy *Ajencji północnej* wiadomość o zaliczeniach na zboże, jakie wydawane być mają przez banki prywatne z funduszów Banku państwa. W telegramie wspomnianym zaszła omyłka, powiedziano tam bowiem, że zaliczenie nie może być mniejszem niż 5% ceny miejscowej zboża, kiedy tymczasem minimum zaliczenia ustanowiono na 50% miejscowej ceny produktu.

= Jak donosi *Now. wr.*, na jesiennej sesji przyjdzie pod decyzję rady państwa opracowany w departamencie spraw duchownych i wyznań obcych, pospołu z departamentami policji i gospodarczym ministerjum spraw wewnętrznych, projekt środków, mających na celu uregulowanie działalności żydowskich towarzystw filantropijnych. Z powodu tego projektu opracowany został bardzo szczegółowy szkic historyczny powstania, rozwoju i działalności żydowskich towarzystw dobroczynnych w Rosji.

= Petersburski korespondent *Warsz. Dniewn.* pisze, że w myśl ustawy przemysłowej dotychczas właściciel miał prawo zerwania umowy z robotnikiem z powodu niestawienia się tego ostatniego do zajęcia przez trzy dni z rzędu bez usprawiedliwionej przyczyny. Przepis ten jest wielce krępujący dla najmującego, daje bowiem robotnikowi możność niestawiania się przez trzy dni z rzędu po kilka razy na miesiąc. Dlatego też postanowiono obecnie, że niestawienie się robotnika do roboty bez usprawiedliwionej przyczyny nie może przewyższać ogółem sześciu dni na miesiąc, a dwutygodniowa nieobecność robotnika, choćby nawet dla usprawiedliwionych powodów, daje właścicielowi prawo rozerwania umowy. Dalej zapełniony zostanie ważny brak w ustawie fabrycznej. Obowiązująca ustawa nie mówi wcale o tem, czy umowa między właścicielem a robotnikiem zachowuje moc obowiązującą, jeżeli była zawarta na czas dłuższy nad termin paszportu robotnika. Dotychczas robotnicy uważali się za upoważnionych do porzucania w podobnych wypadkach roboty, obecnie jednak ma wyjść decyzja, że ekspiracja terminu paszportu żadnym sposobem nie może służyć za przyczynę do przedwczesnego zerwania umowy.

= P. oberpolicmajster podaje do wiadomości, że czas trwania ćwiczeń zbiorowych przy oddziałach wojsk wyznaczony został dla szeregowców zapasowych artylerji polowej i fortecznej, oraz piechoty poboru 1882-go i 1883-go r., którzy byli na służbie rzeczywistej mniej niż trzy lata, na 21 dni, a dla szeregowców zapasowych piechoty, którzy przesłużyli w wojsku dłużej niż trzy lata, na 14 dni. Rozpoczęcie ćwiczeń zbiorowych z powołanymi do oddziałów wojsk warszawskiego okręgu wojennego wyznaczono na d. 27-y września r. b. Ci zaś, którzyby się nie stawili w oznaczonym terminie na ćwiczenia zbiorowe, podlegać będą, z decyzji sądu wojennego, karom za dezercję. Za prawną przyczynę niestawienia się na ćwiczenia zbiorowe uważana jest tylko ciężka choroba, skonstatowana i sprawdzona przez lekarza i policję, lub inne ważne przeszkody, w drodze właściwej udowodnione.

= Władza policyjna, przy udzielaniu pozwoleń na umieszczanie szyldów żydowskich, jak donosi *Gaz. Warsz.*, przestrzega ściśle w myśl nowych przepisów, aby na szyldach wypisywane były też same imiona, jakie są wymienione w metrykach. Nie dozwala się również pomieszczać imion w skróceniu lub wypisywać je mniejszemi literami niż litery nazwiska.

= Z powodu robót kanalizacyjnych i urządzania hydrantu, komunikację kołową pomiędzy Krakowskiem Przedmieściem a ulicami Marjensztad i Źródłową zawieszono.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła na r. b. projekt ogólnego etatu instytutu św. Kazimierza ustanowiony na utrzymanie: 25 sióstr miłosierdzia czynnych i 40 emerytek, a także 100 sierot dziewcząt z dochodem i rozchodem obliczonym na rs. 22,547 rocznie.

= Poruszony przez komitet kasy emerytalnej kolei wiedeńskiej i przychylnie przyjęty w zarządzie kolei projekt wyznaczenia z funduszów Towarzystwa rs. 100,000 na udzielanie całej służbie pożyczek procentowych, ostatecznie rozpatrywany i zadecydowany ma być na jednej z pierwszych sesyj rady zarządzającej.

= Dzisiaj, o godz. 9-ej zrana, ze stacji Warszawa nadwiślańska, pociągiem nadzwyczajnym wyjechał na inspekcję linji pod względem sanitarnym do Lublina naczelnik warszawskiego okręgu policji kolejowej, jenerał Fryderyks, wraz z zastępcą dyrektora kolei nadwiślańskiej inżenierem Raszewskim, naczelnym lekarzem i innymi przedstawicielami władz. Po zwiedzeniu oddziału do Lublina, inspekcja zbada i inne dystanse linji.

= Z dniem dzisiejszym pociąg pośpieszny nr. 6-ty, przychodzący do Warszawy o godz. 10-ej min. 25 wieczorem, może być zatrzymywany na przystanku Brwinów w miarę potrzeby pozostawienia lub zabrania pasażera, lecz tylko w te dni, w które nie kursuje pociąg spacerowy nr. 30. Pasażer, chcący wysiąść z pociągu na przystanku Brwinów, winien zameldować o tem nadkonduktorowi pociągu przed wyjściem tegoż ze st. Grodzisk; pasażer zaś, mający zamiar wsiąść do pociągu nr. 6-ty na przystanku Brwinów, powinien uprzedzić o tem dróżnika tego przystanku.

= Wobec zapowiedzianego wyjazdu na stały pobyt do Krakowa dra Bujwida, założyciela i głównego kierownika stacji bakterjologicznej i instytutu leczenia wścieklizny w mieście naszem, zakłady te przechodzą pod kierunek dra Palmirskiego, dotychczasowego asystenta stacji bakterjologicznej.

= Pomocnik prezydenta miasta, r. st. Ziętkowski, wyjechał wczoraj dla poratowania zdrowia do Nałęczowa za 28-dniowym urlopem.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy inspektor straży pogranicznej G. L. Świnin z Petersburga; wyjechali zaś: wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński do Łomży i szambelan Bujno do gubernji siedleckiej.

= Wspomnienie pośmiertne.

Sztuka nasza poniosła świeżą stratę.

Utalentowany heljominiaturzysta, Eligjusz Maleszewski, znany całej Warszawie pod pseudonymem „Eli" w dniu onegdajszym po długich cierpieniach dokonał pracowitego żywota.

Maleszewski, rzec można, pierwszy wprowadził do nas heljominiaturowy sposób koloryzowania odbitek fotograficznych i sztukę tę doprowadził do wysokiego stopnia artyzmu.

Za prace swoje Maleszewski kilkakrotnie tak na krajowych, jak i zagranicznych wystawach otrzymał różne medale i oznaki honorowe.

= Z teatru i muzyki.

* Na wczorajszem drugiem przedstawieniu sztuki Ottona Vischera „Zły zasiew" w teatrze Letnim licznie zebrana publiczność nie szczędziła uznania po każdym akcie paniom: Mireckiej, Noiretównie, Barszczewskiej, oraz pp.: Kotarbińskiemu, Nowickiemu, Ostrowskiemu, Bolesławskiemu i Rolandowi.

Następne przedstawienie „Złego zasiewu" jutro i w niedzielę.

* Przed kilkoma laty na scenie teatru Rozmaitości cieszyła się stałem powodzeniem komedja Albina Velabregue'a „Szczęście małżeńskie", która figurowała na afiszu kilkadziesiąt razy.

Tegoż autora trzyaktowa komedja „Stadła paryskie" dana będzie po raz pierwszy w nadchodzący poniedziałek na scenie teatru Letniego.

Pojutrze, o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się próba jeneralna ze „Stadła paryskiego" wobec dyrekcji teatrów, zaproszonych osób i przedstawicieli prasy.

* W teatrze Letnim dziś „Ubogie lwice" Augier'a i Foussier'a, w których występują po powrocie z urlopów panna Czakówna i p. Leszczyński.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Wesołych spadkobierców" operetki Weinbergera, rolę Cyprjana ordynansa, śpiewaną dotychczas przez p. Misiewicza, odegra po raz pierwszy p. Jarszewski.

P. Misiewicz zaczął korzystać z dniem dzisiejszym z urlopu i udał się do Ciechocinka, gdzie kilkakrotnie wystąpi w towarzystwie braci Sarnowskich.

* We wtorek przyszłego tygodnia śpiewany ma być w teatrze Nowym „Ptasznik z Tyrolu".

Rolę Gagi listonoszki, którą odtwarzały na naszej scenie pp.: Zimajerowa, Babińska i Czosnowska, odegra tym razem p. Grassówna, kształcąca w dalszym ciągu swój piękny organ głosowy u znanej nauczycielki śpiewu, p. Wilgockiej.

W partji tenorowej Hugona wystąpi p. Laskowski.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 230, Nowym 475; w teatrzyku Eldorado 162, na operetce francuskiej 443, na koncercie K. Namysłowskiego w Wodewilu 753, na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 127; na wystawie Muzeum rzemiosł 47.

= Symfoniczny.

(St. C.) Prace symfoniczne Nielsa Gade'go, autora tak popularnej uwertury „Odgłosy Osjana", obok niezwykłej płynności pod względem formalnym, posiadają w tematach swoich urok odrębności, odbija się w nich bowiem wyraźnie pieśń skandynawska, jeden z najpiękniejszych, samorodnych wytworów sztuki muzycznej.

Symfonja (N. 5 C minor), wykonana wczoraj przez orkiestrę holenderską pod dyrekcją p. Quasta z artyzmem, zasługującym na najpoważniejsze uznanie, dzięki żywiołowi tej pieśni ludowej wysłuchaną była z prawdziwą sympatją, jaką się temu, pomimo poważnej formy, popularnemu utworowi słusznie należy.

Program dopełniał szereg takich arcydzieł orkiestrowych, jak: Marsz Rakoczego w mistrzowskim układzie orkiestrowym Berlioza (jest to epizod z „Damnation de Faust"), uwertura „Wolny strzelec" Vebera, „Scherzo" ze „Snu letniej nocy" Mendelssohna, „Tańce słowiańskie" Dworzaka, uwertura „Beethoven" Lassena.

Wszystkie te utwory wykonane były ze smakiem artystycznym, daleko wybiegającym po nad poziom przeciętnych popisów orkiestrowych.

Nowością, przyjętą nader sympatycznie, był epizod z muzyki Masseneta do dramatu biblijnego „Marja Magdalena", na orkiestrę smyczkową, utwór o szerokich zarysach melodyjnych.

„Canzonetta" Mendelssohna była darem nadprogramowym.

Wśród popisów solowych, p. Kohlmeyer wykonaniem prawdziwie artystycznem przepięknej „Appasionaty" Vieuxtempsa, dowiódł, że słuchacze mają przed sobą artystę poważnego o wydatnej indywidualności.

P. Leeuven w niezwykle trudnej „Sielance węgierskiej" utworu Dopplera przedstawił się jako flecista, łączący z świetną techniką wirtuozową poczucie poważnego artyzmu.

Współudział podobnych solistów stanowić może rzeczywistą ozdobę każdego programu.

= Kanalizacja i wodociągi.

Rozpoczęte w tygodniu bieżącym roboty kanalizacyjne na ulicy Ogrodowej musiały być wstrzymane z powodu braku cegły.

Gdyby brakowi temu nie można zaradzić, o czem dzisiejszy komitet zawyrokuje, to cały dowóz kierowany będzie przeważnie tylko do robót wodociągowych na Koszykach, z kanałów zaś wykończane będą tylko te linje, co do których skontraktowani są przedsiębiorcy.

W razie bowiem niewykończenia sklepień przy budowie basenów osadnikowych, przykrycie murów drzewem i przysypanie ziemią pociągnęłoby znaczne wydatki, których kasa miejska nie może ponosić.

W celu oszczędzenia niepotrzebnej korespondencji, wyjaśnień listownych i t. p. pomiędzy zarządem kanalizacji a magistratem zorganizował p. prezydent miasta dwa razy tygodniowo konferencje, na których obecni są zastępcy głównego inżeniera, pp. Józef Lindley i radzca Grotowski.

Obecnie wprowadzono jeszcze jedno uproszczenie.

Poczynając od dzisiejszej sesji komitetu budowy kanałów i wodociągów, na pełnych posiedzeniach za-

siadać będą także w charakterze doradców naczelnicy trzech wydziałów magistrackich, kasowego, poborowego i wojskowego pp.: Szczepański, Ratyński i Kobyliński.

Sprawa zaprowadzenia wodociągów na Pradze nie będzie poruszaną na dzisiejszem posiedzeniu komitetu, lecz traktowaną ma być na osobnych posiedzeniach komisji technicznej.

Nowonabywca narożnej kamienicy przy ulicy Piekarskiej i Podwalu, przystępując do zupełnej rekonstrukcji domu, wniósł podanie o przeprowadzeniu linji kanałowej przynajmniej na długość posesji przez ulicę Piekarską.

Na ulicy Podwale istnieje już kanał, do którego i kamienica mogłaby być przyłączona.

Podanie właściciela rozpatrywane będzie na dzisiejszem posiedzeniu.

= Podział czynności.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Podziału czynności dokonano, jak następuje:

Na prezesa obrano p. Edwarda Wiślickiego, na kasjera p. Bernarda Lauterbacha, na buchaltera p. Maurycego Kalińskiego, na referenta p. Bronisława Szafira, na gospodarza p. Józefa Korala, na kontrolera p. Adama Silberbauma i na bibljotekarza p. Izydora Hirszmana.

= Wisła.

Poziom wody na Wiśle pozostaje na wysokości niezmiennej.

Przerwane z powodu wylewów roboty wałowe przy brzegu praskim wznowiono.

Pod Górą stanęło kilka tratew ładownych paszą, przeznaczoną do Niemiec.

Wobec świeżo ogłoszonego zamknięcia granicy dla wywozu tegoż artykułu przedsiębiorcy spławni zapasy siana i paszy będą zmuszeni sprzedać na miejscu.

Zarządy żeglugi parowej przystąpiły do układów w sprawie ustanowienia nowej taryfy transportowej i pasażerskiej.

= Utrata wzroku.

Zamieszkały w Rembertowie na letniem mieszkaniu emeryt, p. Styginski, udawszy się do lasu, położył się pod drzewem i zasnął.

Po upływie trzech godzin, pan S., obudziwszy się, znalazł się w ciemnościach.

Nieszczęśliwy mniemał na razie, iż spał aż do ciemnej nocy. Zawezwany lekarz stwierdził paraliż nerwów ocznych.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym zrana znaleziono na cmentarzu powązkowskim trupa młodego człowieka, który wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Przy denacie znaleziono dokumenty, pozwalające sądzić, iż jest to Józef Anulewicz, b. uczeń szkoły technicznej przy kolei wiedeńskiej.

= Drobne ognie.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu introligatora, Aleksandra Ciszewskiego, pod № 19-ym przy ul. Senatorskiej, dwaj uczniowie: Ignacy Przysiecki i Leonard Ciesielski, położywszy się spać, nie zagasili świecy, od której, podczas snu, zapaliły się kołdry.

Ogień spostrzegł stróż miejscowy, Franciszek Wojciechowski i ugasił go bez dalszych następstw.

Wzoraj, o godz. 11-ej wieczorem, pod № 14-ym przy ul. Twardej zapaliły się sadze, które natychmiast ugaszono.

Nekrologja.

† Ś. p. Paweł Kozikowski,

obywatel miasta Warszawy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł w wieku lat 82. W ciężkim smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11-ym sierpnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu. —3325—

Ś. † P.

Stefcia Hamerlińska,

córka Ludwika i Pauliny z Wojdyłłów, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 12. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych dnia 12-go sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—6328

† Ś. p. FELIKS TOMASZEWSKI,

były komisarz leśny, emeryt, członek archikonfraternji literackiej, przeżywszy lat 68, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 8-go sierpnia 1893 r. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11-ym sierpnia r. b., to jest w piątek, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3319—

† Ś. p. Justyna z Cochet'ów

1-go ślubu **Brudzyńska,**

2-go ślubu **PAC-POMARNACKA,**

zmarła dnia 8-go sierpnia 1893 r. w Woli Suchożebrskiej, gubernji siedleckiej; o czem pozostała synowa i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3327

Za duszę zmarłych w dniu 10-ym sierpnia 1892 r.

Ś. † P.

Heleny Piltz, Zofji Strzemiecznej, Stanisława Jurczyka i Wincentego Bykowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w piątek, to jest dnia 11-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza

—3312— **RODZINA PILTZ.**

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli uczestniczyć w smutnej uroczystości pogrzebu

ś. p. Marji Taranowskiej,

szczere i serdeczne podziękowanie składamy

—3306— **Mąż i syn.**

† W piątek, dnia 11-go sierpnia r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich Kotkowskiej,

odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które pozostały mąż wraz z córką, familję i życzliwych zaprasza. 3323

† Dnia 12-go sierpnia, w sobotę, w rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Moszyńskiego,

odbędzie się żałobna msza święta, o godz. **9** zrana, w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej. —3301

† **Rodzina** 3300

ś. p. Władysława Henryka Adama Gruell,

składa niniejszem podziękowanie wielebnemu Jks. pastorowi Augustowi Loth za bezinteresowne oddanie ostatniej duchownej posługi zmarłemu, w przeprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, jak również wszystkim uczestniczącym w tym smutnym obrzędzie, wyraża serdeczne „Bóg zapłać".

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Now. wr.* donosi, że sformowaną została stała russka eskadra morza Śródziemnego. Termin wysłania eskadry będzie dopiero ustanowiony.

Petersburg 10-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Handel zewnętrzny Rosji się ożywił. Przez pierwsze półrocze 1893-go r. przywieziono i wywieziono towarów na sumę rs. 428,513,000. W tymże samym okresie roku ubiegłego cyfra przywozu i wywozu wyraziła się cyfrą 340,702,000.

Petersburg 10-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dzienniki donoszą, że pewne towarzystwo francuskie czyni starania u rządu o udzielenie pewnych ulg dla zaprowadzenia stałej komunikacji statkami parowemi między Marsylją a Władywostokiem.

PODRÓŻE CESARSKIE.

Berlin 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz przybędzie w d. 10-ym września do Sztrasburga i pozostanie tamże do dnia 14-go. W Sztrasburgu odbędzie się parada korpusu czternastego i piętnastego przed cesarzem, poczem rozpoczną się manewry obu rzeczonych korpusów pomiędzy Strasburgiem a Kehlem. Podczas manewrów tych mają rzucić most na Renie.

Berlin 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz przybędzie d. 8-go września do Karlsruhe, aby obecnym być na paradzie i manewrach tamtejszych.

Kiel 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz podejmie tu dzisiaj próbę jazdy na świeżo zbudowanym pancerniku „Wörth".

MANEWRY WĘGIERSKIE.

Wiedeń 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ponieważ w wielkich manewrach cesarskich w komitacie eizenburskim uczestniczyć będą dwa korpusy austrjackie (wiedeński i gracki), postanowiono wcielić do nich *ad hoc* przeznaczone dwie dywizje honwedów, aby zaznaczyć dosadniej wspólność armji wobec przepisu, zabraniającego wkraczać obcym wojskom na terytorjum Węgier.

NOWA UMOWA.

Berlin 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Niemcy i Anglja zawarły świeżo umowę w sprawie terytorjów, leżących na tyłach Kamerunu. Przygotowywa się nowa wyprawa w te strony. *Reichsanzeiger* ogłosi w tych dniach tekst umowy.

SENSACYJNA BROSZURA.

Paryż 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Montélimar telegrafują, że prezes byłego gabinetu, Loubet, nie zamierza skarżyć Dupasa, gdyż broszurę jego uważa za prosty manewr wyborczy. W sprawie ścigania Artona Loubet złożył dostateczne objaśnienia przed izbą i przed ankietą panamską, kiedy był jeszcze prezesem ministrów.

Paryż 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Okazało się, że orleanista pułkownik Perceval zapłacił koszty nakładu broszury Dupasa.

Paryż 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzienniki ogłaszają oświadczenie Andrieux'go, który zaprzecza wszelkim twierdzeniom pomieszczonym w broszurze Dupasa.

MISJA DURANDA.

Londyn 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Według informacyj *Timesa* z Simli, wysłanie Mortimera Duranda do Kabulu nie wiąże się z żadną nową fazą w rozwoju stosunków indo-afgańskich. Chodzi tylko o uregulowanie kwestyj pogranicznych przed upływem rządów dzisiejszego wicekróla indyjskiego. W Afganistanie panuje zupełny spokój.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Buenos Ayres telegrafują: Minister wojny przybył z dwiema kanonierkami i wojskiem do Ensenady. Powstańcy uporządkowali koleje i mosty, ażeby wojska ich mogły dotrzeć do La Platy. Rząd La Platy prosił o zawieszenie broni, dopóki kongres nie rozstrzygnie kwestji interwencji związku. Powstańcy oddaleni są obecnie od La Platy o pięć mil angielskich. Radykaliści proklamowali rząd prowizoryczny.

Londyn 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*— Ostatnie wiadomości z Buenos Ayres brzmią: Minister wojny Delvalle przybył z wojskiem do La Platy i objął prowizorycznie rządy. Utarczki z rokoszanami trwają po za obrębem miasta.

Londyn 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rządu prowizorycznego, który radykaliści proklamowali w La Plata, nie uznano.

USTAWA BANKOWA.

Rzym 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Senat uchwalił ustawę bankową. Reorganizacja banku narodowego nastąpi niezwłocznie.

HOME-RULE.

Londyn 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Unjonista Macarthney zaproponował w izbie gmin do bilu irlandzkiego zastrzeżenie, usuwające parów irlandzkich z izby wyższej a deputowanych irlandzkich z izby niższej. Gladstone oświadczył się przeciw zastrzeżeniu. Dalszą dyskusję odroczono.

PODRÓŻE NATALJI.

Belgrad 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Natalja opuszcza Rumunję i przybędzie d. 16-go b. m. do Wiednia. Ztamtąd udaje się ona do posiadłości posła włoskiego, hrabiego Galvagna.

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sprawozdanie komisji śledczej przedstawione będzie pełnej skupczynie w sobotę. Jest podobno zamiar uwięzienia czterech oskarżonych ministrów, czemu wszakże rząd sprzeciwia się energicznie.

WYWÓZ PASZY.

Wiedeń 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zakaz wywozu paszy z Austrji trwać będzie do października.

MORSKIE OKO.

Zakopane 10-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Żandarmi węgierscy aresztowali na gruncie neutralnym leśnego dóbr zakopańskich, Dziadonia, bez przyczyny i, zakuwszy go w kajdany, odstawili do Starej Wsi na Węgrzech. Panuje silne oburzenie.

Obawiają się dalszych zajść. Temi dniami była przy Morskiem Oku węgierska komisja wojskowa.

ZERWANIE CHMURY.

Gdańsk 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W okolicy Oliwy zerwała się wczoraj chmura. Spadł straszliwy deszcz w połączeniu z gradem, który zniszczył nieżżęte jeszcze zasiewy. Koleje uszkodzone.

KONGRES KOLEJOWY.

Monachjum 10-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)*— Na międzynarodowy kongres kolejowy, który zbierze się tutaj d. 13-go i 14-go grudnia r. b., rozesłane będą zaproszenia do 116-tu zarządów kolejowych.

OSZUSTWA KOLEJOWE.

Lubeka 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Zarząd kolei meklemburskiej zawiesił w służbie siedmiu konduktorów za oszustwa na wielką skalę, prowadzone przy biletach jazdy.

WALKA ZE SREBREM.

Waszyngton 10-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Prasa tutejsza podnosi z orędzia prezydenta Clevelanda ze szczególnym naciskiem ten ustęp, w którym prezydent oświadczył, że od d. 1-go lipca 1890-go r. (od czasu wprowadzenia w życie bilu Shermana; *przyp. red.*) zapas złota w skarbie państwa zmniejszył się o 132 miljonów dolarów, zapas srebra powiększył o 147 miljonów. Jeżeli tak pójdzie dalej, Stany Zjednoczone musiałyby wszystkie wypłaty swoje dokonywać w srebrze, przez co utraciłyby stanowisko państwa pierwszorzędnego.

CHOLERA.

Bukareszt 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Pogłosce o wybuchu cholery w Gałaczu i Plojesztach zaprzeczają. Natomiast był podejrzany wypadek w Czernawodzie.

Bukareszt 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W Braile przybyło do 31 dawniejszych osiem nowych wypadków cholery, w Sulinie zaszło nowych 14 wypadków.

Rzym 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Opublikowano rozporządzenie rządowe o ustanowieniu rewizji lekarskiej i dezynfekcji dla dowozów z portów dunajowych Rosji i Rumunji. *(Aj. półn.)*

Florencja 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— W Terni skazano pewnego lekarza za wzbranianie się odwiedzania cholerycznych na 20 dni więzienia i trzymiesięczne zawieszenie praktyki lekarskiej.

Odessa 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W goszczącym tu teatrze polskim dano z udziałem p. Zimajerowej w roli tytułowej operetkę „Nitouche". Powodzenie ogromne, artystkę obdarzono kwiatami. Teatr przepełniony.

Berlin 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W tutejszej fabryce ram złoconych Werkmeistra, największej na świecie, wybuchła częściowa zmowa. Robotnicy otrzymali korzystne oferty zagranicę. Panuje silna obawa rozszerzenia się zmowy w tej gałęzi produkcji, która zatrudnia tutaj 20,000 robotników.

Kissingen 10-go sierpnia. *(T. pryw. K. W.)*— W sobotę przybędzie tutaj do księcia Bismarcka liczna deputacja z Meiningen.

Wiedeń 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Żeglugę na Elbie z powodu nizkiego stanu wody zawieszono.

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Były deputowany Kamil Dreyfus ma być mianowany rejentem Kambodży.

Paryż 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Zmarły właściciel salonu obrazów, Beugniet, zapisał muzeum londyńskiemu swój sławny zbiór pasteli wszystkich współczesnych mistrzów.

Rzym 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. Warsz.)*— Zaprzeczają wiadomości, jakoby pomiędzy Watykanem a W. Portą toczyły się rokowania o zawarcie konkordatu.

Bruksella 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Rząd będzie domagał się od izby kredytu stumiljonowego na fortyfikacje.

Madryt 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Nowy traktat handlowy niemiecko-hiszpański podpisano pod warunkiem ratyfikacji.

Madryt 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Jenerał Calleja objął urząd gubernatora Kuby.

Londyn 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Dzisiaj nastąpi podwyższenie stopy dyskontowej banku angielskiego.

Belgrad 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — W Kumanowie rozpoczęła prace komisja serbsko-turecka dla sprostowania granic obu państw. Turcję reprezentuje major sztabu jeneralnego Ferid-bej, Serbję *attaché* wojskowy przy poselstwie serbskiem w Konstantynopolu, Nesicz.

Ateny 10-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Król z księciem Jerzym udał się do Aix-les-Bains.

Berlin 10-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce (wczoraj 212.50)
Ruble na dostawę (wczoraj 212.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.75, 213.— i 213.25, co się równa kursom 47.—, 46.95 i 46.87½ bez kosztów, gdy otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocniejsza. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty nader drogim kursem 47.37½ (odpowiadającym kursowi 211.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych taksacyj i podaży waluty z bardzo poważnej strony do 47.22½ (t. j. 211.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i 50 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 47.27½, 47.25 i 47.22½ oraz w końcu b. m. po 47.27½, 47.25 i 47.20.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.37½, 47.35, 47.32½, 47.30, 47.27½, 47.25 i 47.22½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż krótki** osiągano 38.40. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.40, za Londyn krótki 9.64, za Paryż krótki 38.55 i za Wiedeń krótki 77.50, przy chęci płacenia 47.25 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.50 i po 97.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 97.25 za kilka tys. rubli w sztukach drobnych. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.— III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50, oraz po 94.85 trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.70 I-ej serji i po 100.40 cztery następne serje, oraz po 99.20 listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilka tys. 5% listów po 100.15, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów zastawnych ziemskich po 99.15 i 99.10.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 101.60 I-ej serji, po 101.35 II-ej ser., po 101.50 III-ej ser., po 101.40 IV-ej serji i po 101.25 V-ej i VI-ej ser., a nabyto kilkanaście tysięcy III-ej serji po 101.35, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.05 i 101.15.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 416.50 i warszawskiego Banku dyskontowego po 349.50, przy poszukiwaniu po 414.— i 348.—, w tym samym porządku. Ofiarowano akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 300.—, akcje Tow. fabr. cukru Czersk po 340.—, których ulokowano kilkanaście po 330.— i 335, po 377 akcje Hermanowa, po 365.— akcje Łyszkwice i po 170 akcje Tow. fabr. fabr. cukru Leonów za które chciano płacić 167.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.55½. Zapłacono za kilka tys. franków w gotówce po 38.45.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym sierpnia r. b. — Przy nieznacznych stosunkowo dostawach, usposobienie w dniu dzisiejszym było mocne. Pszenicy dowieziono około 300 korcy, wyborową sprzedawano po 6.25, białą po 6.10. Żyta wystawiono na sprzedaż około 600 korcy, wyborowy towar kupowano po 4.45 do 4.47½, średni po 4.20 do 4.30. Dowozy owsa wynosiły 300 korcy, w gatunkach średnich i dobrych, płacono stosownie do gatunku 3.30 do 3.35, wyborowego towaru nie było. Jęczmienia 150 korcy rozsprzedano po 3.50 do 3.75.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	2 „	— „	2 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	2 „	— „	3 „
Kaszy jaglanej	5 „	1 „	102 „
Kaszy gryczanej	— „	4 „	7 „
Ryżu	— „	1 „	13 „
Pszenicy	1 „	1 „	11 „
Jęczmienia	1 „	— „	1 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	4 „	1 „	1 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	3 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	2 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	15 wag.	8 wag.	157 wagonów.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	15 lipca 1893 r.	8 lipca 1893 r.	16 lipca 1892 r.
	kwarterów		
Pszenicy	155,100	209,450	117,000
Żyta	55,425	37,200	—
Jęczmienia	188,280	273,000	214,000
Owsa	109,200	134,650	87,800
Kukurydzy	2,685	24,900	92,500

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 3261

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 3232

„CORICIDE".
Amerykański plaster na odciski
(niezawodny sposób pozbycia się tychże), poleca skład materjałów aptecznych ***Urbanowicza i Różyckiego,*** Krakowskie-Przedmieście nr 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 916r
Cena pudełka 35 kop.

3259 — Dr ***Drzewiecki*** przeniósł mieszkanie, Nowy-Świat 54. Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6 po p.

R. ROSENTRETER
St.-Petersburg
Grochowaja 42,
poleca się do objęcia agentury dobrych fabryk galanterji i towarów mody. 3106
Pierwszorzędne referencje z Warszawy i Łodzi.

Dr Stanisław Markusfeld
przeprowadził się na ul. Rymarską nr 6. Chor. skórne, weneryczne i org. moczopłciowych. 8—10 zrana i 5—7 po poł. Od 12—1-ej wyłącznie kobiety. 3037

— Dentysta ***L. Szwarcmacher*** Marszałkowska nr 120. Plombowanie, zęby sztuczne, leczenie. Przyjmuje od 10—6-ej po poł. 3196

Dr med. Henryk Gotard
przeprowadził się na ulicę Pokorną do szpitala starozakonnych. 3208

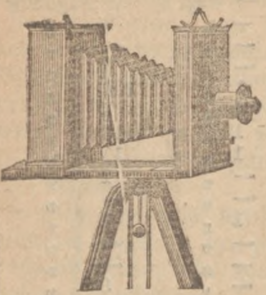
W sobotę, dnia 12 sierpnia r. b. otwarty zostanie przy ulicy Kruczej nr 32
Skład nici, towarów norymberskich
itp. pod firmą 2326
C. Wróblewska.

Dr Kurtz powrócił. 3315

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do „Najpiękniejszej z Róż".
Pusto i głucho w ogrodzie, gdy „Najpiękniejszej Róży nie stało,
Cudnej róży żadnym kwiatem zastąpić się nie udało;
Nic dziwnego, że za cudną różą płaczą wszyscy, nawet i ogród cały,
I proszą Boga by „Najpiękniejsze Róże" znowu się ukazały.
3289 Niepocieszony.

— Choremu.
Rano i wieczór myśl do Boga wznoszę
O spokój twój i zdrowie stałe proszę.
3322 Zawsze ta sama.



Firma K. J. FREELANDT

z Petersburga,

otworzyła w Warszawie,

przy ulicy Hr. Berga Nr 2, róg Krakowskiego-Przedm.

Filję Składu,

aparatów fotograficznych, oraz przyborów elektrycznych i telefonicznych.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna: 1426

Filje znajdują się w Charkowie i Moskwie,

W Szkole Prywatnej Męzkiej

DWUKLASOWEJ

wm. Nowo-Radomsku,

wykład nauk w r. 1893/4 rozpocznie się d. 20 sierpnia (1 września) r. b. 1478

Feliks Fabiani.

Średni Azjatycki Magazyn

IBRAIMŻANO

z TASZKENTU,

Bielańska № 9

(Hotel Paryzki),

otrzymał wielki wybór **Taszkenckich i Samarkandzkich jedwabnych towarów.** 1494

Fabryka Chemiczna „CERES"

Th. Pyrkosch.

RACIBÓRZ via Sosnowice

dostarcza po najniższych cenach

SUPERFOSFATY

zawierające 20% Kwasu fosforowego w wodzie rozpuszczalnego, poręczając za zupełność materjału, w jaknajskuteczniejszym gatunku mianowicie suche i zdatne do rozsiewania,

również

inne chemiczne nawozy sztuczne. wyrabiane z Kwasu fosforowego, Saletrorodu i Kali.

Utrzymuję stosunki z pierwszorzędnemi, jaknajlepiej znanemi firmami w Królestwie Polskiem.

Reprezentant na Królestwo Polskie **A, Rzędowski, Warszawa, Zielna 11.** 1411

!!! Spróbujcie—Przekonajcie się !!!

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH 1457

L. Edelsztejna w Wilnie,

poleca wyroby swoje odznaczające się przyjemnym i delikatnym zapachem, jako to:

Papierosy **„Swiet"**, **„Diubek"**, **„Kukuszka"** — 10 szt. 10 kop.
„ **„Siewierne"**, **„Lgotne"** — 10 szt. 6 kop.
„Kaukazkie", **„Sinop"**, **„Kanonierki"** — 10 szt. 5 kop.
„Nowość", **„Jałta"** — 10 szt. 3 kop.

Cygara **„Delawar"**, **„Sławne"** 10 szt. 12 kop., **„Eksprans"** 10 szt. 10 kop.
Tytonie od **48** kop. do **rs. 6** za funt.

Skład Główny w Warszawie, ul. Przechodnia Nr 4.

SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH SKLEPACH TABACZNYCH.

NB. Zwraca się uwagę na papierosy **„NowośĆ"**, ktore swym aromatem i smakiem o wiele przewyższają papierosy nazwę **„NowostI"** noszące innych fabryk.



Pulsometry i Inżektory

Specjalnej fabryki Pulsometrów i Inżektorów

M. Neuhaus & C-ie.

Najlepsza znana konstrukcja.

Największa gwarantowana wydajność przy najmniejszem zużytkowaniu pary.

Wyłączna sprzedaż i skład u firmy

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka 25. 1244



Najobfitszy Wybór!

OBIĆ PAPIEROWYCH

wszelkiego rodzaju, najnowszych deseni i kolorów. Najtaniej można kupić u

SAPIECHY.

Ceny fabryczne—prawdziwie tanie.

Niecała nr 11, Hotel Brühlowski 13.

Próby Obić udzielają się bezpłatnie. 891r

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem. . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

DOM

w Alei Róż,

w którym z wszelką wygodą może być urządzone jedno lub dwa mieszkania, jest do sprzedania **taniej, aniżeli kosztował właściciela.**—Życzących kupić uprasza się o zgłaszanie się listowne do pana Naumowa, Kanonja № 6. 1488

Kto ma do odstąpienia

Sklep obszerny,

z 2-ma oknami wystawowemi i z 2-ma pokojami, w dzielnicach ulic: Marszałkowska do kolei Wiedeńskiej lub od rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia do rogu ulicy Nowy-Świat, Chmielnej, niech się zgłosi na ulicę Furmańską № 13, do właściciela domu, do 10-ej rano. 1491

Najpierwszej i najsłynniejszej Angielskiej Fabryki Humber, Cripps i Coddard.

ORYGINALNE ROWERY

sportowe i wyścigowe, ważące po 40, 38 i 28 funtów angiel.,—posiada na składzie Jedyna reprezentacja na Cesarstwo i Królestwo

W. Bieńkowski,

Miodowa № 1. 1487

RZADKOŚCI! Curiosités!

Katalogi zajmujące, w językach: francuzkim i niemieckim za nadesłaniem marki 10-cio kopiejkowej, ekspedjują franco Fischer et Comp. w Amsterdamie (Holandja). 911

Szkoła Realna IV-klasowa

(z klasą wstępną),

LESZNO Nr 1

(róg Rymarskiej № 7). 1493

Zapis dawnych uczniów i egzamina nowowstępujących, rozpoczyna d. 4 (16) Sierpnia. kurs nauk d. 20 Sierpnia (1 Września); egzamina warunkowo promowanych odbędą się d. 19 (31) Sierpnia r. b. **St. Gargulski.**

Browar

piwa bawarskiego, czynny, jest do wydzierżawienia, albo oddania w administrację poręczającą z odpowiednią kaucją.—Wiadomość w Zarządzie Dóbr Żarki, przez Myszków, przy kolei Wiedeńskiej. 1496

Właściciel fabryki, dającej rocznego dochodu brutto rs. 50,000 do 80,000 tysięcy rocznie, poszukuje

WSPÓLNIKA,

poręczając za procent 30—40%. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. K. W. 1471

Nowo-otworzony Skład

Wyrobów technicznych,

poleca po cenach bardzo przystępnych.

Wyroby gumowe techniczne i chirurgiczne, armatury do maszyn i kotłów parowych, **rury żelazne** do gazu, wody i pary, **rury cynowe** i ołowiane, przybory do wodociągów i gazu, **młynki do tarcia farb, węże parciane** itp. artykuły.

Jan Pałka & Comp.

w Warszawie, Tłomackie № 13.

1453



Mączka Nestla do karmienia dzieci,

MLEKO zgęszczone NESTLA,

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach** w Warszawie i na prowincji.

Uważać na stempel niebieski i podpis Aleksandra Wenzel na puszkach.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach zaopatrzonych **niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla,** agenta na całą Rossję. 779R

HENRYK NESTLÉ w Vevey (Szwajcarja).

VICHY — SOURCES DE L'ETAT

CÉLESTINS

GR^DE-GRILLE

HOPITAL

HAUTERIVE

Należy wskazać źródło. 72r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Sierpnia r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie barjer na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy anszlagowej rs. 231 kop. 77.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 24, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 913r

RETUSZERA

dla powiększań i negatywu, pierwszej siły, poszukuje się natychmiastowo. (Pierwszeństwo mają wprawni w Akwarellach). Referencje i oferty z podaniem warunków, nadsyłać do *E. von Eggert.* Fotograf w *Rydze*, Alexanderstr. Nr 6. 1495

Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, że do godziny 11-ej przed połud., dnia 19 (31) Sierpnia r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę, dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od 1 Października 1893 do 30 Września 1894 roku.

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 46,000 pudów owsa i 23,000 pudów siana.

Warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu, ul. Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11 do 2-ej po południu.

917r Z szacunkiem

DYREKTOR *Chorąży.*

Wyroby szamotowe i ogniotrwałe,

Cegła wszelkich fasonów

Fabryk Towarzystwa Przemysłowego

C. KULMIZ.

Centralny Zarząd **w Saarau,** na Szląsku od roku 1850. Filja **w Halbstadt,** w Czechach, założona od roku 1889,

zatrudniają 700 robotników; dostarczają **cegłę szamotową i ogniotrwałą, we wszelkich fasonach i gatunkach, dinasbricks, retorty gazowe, kapsle, garnki i t. d., zaprawę ogniotrwałą.**

w Halbstadt w AUSTRJI,

zupełnie tejże dobroci, co i z Saarau.

Łaskawe zamówienia przyjmuje BIURO TECHNICZNE

Włodarkiewicz & Sieklucki,

Warszawa, Włodzimierska 6. 1492

STANISŁAWA ŁAPIŃSKA

Przełożona Pensji Żeńskiej 6-io klasowej

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 2

(wprost Kopernika),

poprzednio Leszno Nr 27.

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodzących jak i pensjonarek odbywa się codziennie od 10—3, na warunkach dawnych. 1497

Egzamina wstępne dnia 2 i 4 Września, a kurs nauk rozpocznie się dnia 5-go Września.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, pod zarządem p. Clavel, Warecka 3. 23994

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 25815

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 26078

Esperanto, kurs kompletny, za rubla wysyła dr Zamenhow, Nowolipki 21. 26247

Francuzki młode, swoim kosztem przybyłe, szczytne świadectwa. Mazowiecka 11. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 26079

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Chmielna 76, mieszkania 34. 26291

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 26050

Korepetytor z 6-ej lub 8-ej klasy potrzebny zaraz. Królewska № 16, w litografji. 26220

Niemka z francuzkim, skończywszy wyższy zakład żeński i handlowy, z korespondencją, ma godziny wolne. Złota 2—10a, od 6—8. 26151

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 24479

Nauczyciel matematyki potrzebny na prowincję. Wiadomość u p. Tosio: Zgoda № 6, mieszkania № 5. 2074r

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 26007

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacji, Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Poszukuje się korepetytora, do przygotowania chłopca do klasy 5-ej realnej. Wiadomość: hotel Krakowski № 10, od 9—11-ej zrana. 26223

Realista z patentem i świadectwem poszukuje lekcyj. Nowy-Świat № 26—3. (Księgarnia). 26249

Szkoła żeńska do odstąpienia. Oferty: „Szkoła" przyjmuje Kurjer Warsz. 26269

Doniesienia osobiste.

Aptekarz, kawaler, lat 30, blondyn, szlachcic, ma swój interes, dający dochodu rocznego do 2,500 rs., chciałby się ożenić z panną z zacnego domu, mającą posag 8,000 rs., potrzebny do rozwinięcia interesu. Oferty poste-restante Warszawa „Honeste" 26117

Dla „Fabrykanta 200" list pilny do odebrania. 2089r

Dla „Górnika 28" list wysłany od „H. G." 26282

Filutka N F. wysłała list do Tuły dla „Józefa Cz." 26265

List dla „Leokadji 11" Warszawa poste-restante. 26224

List dla „Górnika 28" wysłany. 26221

List dla „Górnika 28" na poczcie. 26212

List do „Górnika 28" wysłany. 26283

List dla „Górnika 28" w Chęcinach wysłany od Wandy. 26281

List dla „Wandy Edelweiss 1111" wysłany 8-go sierpnia. 26209

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Rządców domów, rządców rolnych, kasjerów, gorzelanych, ogrodników, leśniczych, rekomendują: Wasilewski i S-ka, Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 25756

Człowiek lat 26, żonaty, przybyły z prowincji, z dobremi świadectwami, znający języki russki i polski, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami „P. Z. 100." 26008

Dwaj chłopcy z przyzwoitej rodziny, w wieku 15 i 16 lat, z prowincji, są do umieszczenia na naukę do księgarni, składu papieru i materjałów piśmiennych lub do interesu galanteryjnego. Łaskawe oferty pod lit. P. R. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 25963

Fotograf obeznany z wszelkiemi czynnościami w zakres tego wchodzącemi, z kilkoletnią praktyką i po dwuletnich specjalnych studjach za granicą, poszukuje posady u pp. fotografów w Warszawie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod lit. S. P., Łódź, hotel Europejski. 2085r

Kobieta inteligentna, lat średnich, przyjmie posadę do towarzystwa osoby chorej. Oferty przyjmuje Kurjer „Anna." 26293

Mechanik uzdolniony do maszyn parowych, jakoteż obeznany z rzemiosłami w zakres tychże wchodzącemi, pracował jako majster w pierwszorzędnych fabrykach za granicą lat trzy, z których jako russki poddany został wydalony, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty: Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego sub „Mechanik." 2084r

Młody człowiek, były urzędnik kolei żelaznej, poszukuje stałego zajęcia albo na czas krótki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera R. R. 10 26043

Młody człowiek, wykształcenie średnie, poszukuje posady magazyniera, kontrolera i t. p., jako kaucją złoży poręczenie hypoteczne do 400 rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „S. 69." 26253

Młody człowiek, mający lat 23 i mogący dać kaucji rubli 2,000 na domu w jednem z miast, poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. A. M. 26239

Osoba młoda poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia za skromne wynagrodzenie. Oferty pod wyrazem „Skromne" przyjmuje kantor Kurjera. 26297

Panienka z prowincji poszukuje miejsca do sklepu rzeźniczego lub do innego handlu. Oferty proszę składać: ulica Niecała № 2, w pracowni sukien, od 10-ej zrana do 5-ej. 26207

Wdowa młoda, inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni. Piwna 5, mieszkania 12. 26256

Zdolna osoba szuka obowiązku za szwajcara lub też innego, z kaucją. Niska № 59, mieszkania 9. 26270

b) Zaofiarowane.

Chłopiec 11—14 lat potrzebny do czytania i posługi. Utrzymanie i pensja. W Mokotowie u Szustra № 30. 26251

Chłopiec potrzebny do posługi. „Nemo", Bracka 10. 26275

Buchalter, chrześcjanin, posiadający buchalterję podwójną oraz jako korespondent władający językami polskim, russkim, niemieckim, potrzebny jest do pewnej prowincjonalnej fabryki zaraz lub od 1-go października r. b. Reflektujący z kopjami dowodów oraz warunkami, zechcą złożyć oferty w Kurjerze pod „N. N. 317." 25726

Do krawatów potrzebne zdolne składaczki (regaciarki) i uczennice. Fabryka krawatów, Nowy-Świat 8. 26027

Do krawatów potrzebne panny podręczne i do nauki. Krzywe-Koło № 28, mieszkania 6. 26257

Do krawatów potrzebne są panny zupełuie uzdolnione i podręczne. Nowolipki 21, mieszkania 10. 26241

Młody człowiek, biegle i ładnie piszący, potrzebny do kantoru na pensję. Własnoręczne oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „M. 20." 26205

Maszynistka uzdolniona do bielizny potrzebna. Wiadomość: Długa 33, m. 6. 26128

Niemki, francuzki, polki freblówki, z dobremi rekomendacjami, znajdą pomieszczenie zaraz i po wakacjach przez Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 25233

Obeznany z kasowością buchalter, chrześcjanin, do prowincjonalnej fabryki, zechce złożyć ofertę ze swojemi warunkami w kantorze Kurjera pod „M. F. 518." 25725

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, z dobrą muzyką, a także konwersacją francuską i niemiecką. Osoby mające poważne rekomendacje, mogą się zgłaszać listownie do d. 8-go sierpnia: Hofman w Częstochowie, dom Zapałkiewiczowej. Tamże potrzebne jest pianino w cenie od 100 do 150 rs. Od 8-go sierpnia wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 25929

Panien maszynistek, dziurkarek i dziewczynek do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem potrzeba do pracowni bielizny, Ogrodowa 18, mieszkania 20. 26058

Potrzebne zdolne dziurkarki do bielizny.— Kościelna 6, m. 22. 26033

Potrzebni są zaraz zdolni subjekci do zakładu felczerskiego. Senatorska 26. 26068

Potrzebna bona niemka do russkiego domu. Dzika № 19. 26245

Potrzebny chłopiec dobrej konduity do handlu wódek. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 16. 26237

Potrzebne są podręczne i uczennice do bielizny. Szczygla 5, m. 15. 26236

Potrzebne maszynistki do bielizny zwyczajnej na maszynie Whelera-Wilsona i podręczne. Wiadomość: Browarna № 6, m. 3. 26216

Potrzebna sklepowa fachowa, młoda, do samodzielnego prowadzenia dystrybucji. Wiadomość: Złota 29, sklep Zarzyckiego. 26271

Pomocnik zecerski oraz uczeń do introligatorni potrzebni są zaraz. „Rundo", Marszałkowska 123. 26261

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Prosta 5, m. 18. 26260

Potrzebna niemka niańka, zaraz. Marszałkowska 32—6. 26259

Potrzebny roznosiciel pism do księgarni, Marszałkowska № 119. 26208

Potrzebne panny zaraz, zdatne do staników i zdatne podręczne. Elektoralna 7, Nowińska. 26206

Podręczna do spódnic potrzebna. Graniczna 16, mieszk. 8, wejście sienią. 26296

Potrzebna jest na wyjazd osoba umiejąca malować na porcelanie i wypalać. Wiadomość: sklep W-go Glińskiego, ulica Bielańska 3. 26294

Potrzebne maszynistki, dziurkarki do koszul męzkich. Pańska № 5, mieszkania 11, Jasińska. 26287

Potrzebna osoba do bielizny. Praga, straż ogniowa, u kapitana. 26290

Potrzebny jest werkfirer zdolny i energiczny do fabryki wyrobów blacharskich. Przyokopowa № 17. 26276

Potrzebny jest rządca do meldunków za mały kawalerski pokoik. Piwna № 10. 26273

Potrzebny na wyjazd do gubernji taurycklej na wieś kucharz uzdolniony, który służył w bogatych domach, z dobremi świadectwami, praczka i gospodyni wykwalifikowane. Wiadomość: hotel Saski № 67, u p. Janczewskiego. 26149

Restaurator pożądany w nowootwartym Grand Hôtel Garni, przy ulicy Chmielnej № 5. Zgłosić się do zarządzającego hotelem. 26201

Sklepowa zdatna do sprzedaży zabawek potrzebna zaraz, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: ulica Niecała № 10, w sklepie zabawek. 26227

Uczeń umiejący płynnie pisać po polsku i po russku, potrzebny do kantoru braci Kempner, Długa 5. 26215

Uczeń przychodni, 16 lat mający, potrzebny jest zaraz. Płaca 7 rubli miesięcznie, bez życia. Wiadomość w handlu żelaznym Aleksander Skiba, Praga, Targowa № 34. 26204

Uczeń potrzebny jest za wynagrodzeniem do interesu komisowo-towarowego. Pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Piśmienne oferty dla W. H. składać w Biurze ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8. 26288

Uczniowie od lat 15 skończonych potrzebni są do zakładu wyrobów bronzowniczo-cyzelerskich i tokarskich, wyłącznie z prowincji. Żądane wynagrodzenie za naukę. Uczeń na miejscu ma życie i mieszkanie. Warszawa, Nowolipie № 8, mieszkania 7. 26055

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki i maszynistka. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 142, I-sze piętro. 26130

Zdolny buchalter i korespondent, chrześcjanin, w średnim wieku, znający języki polski, russki i niemiecki, ładnie piszący i mający dobrą przeszłość, potrzebny jest do poważnego przemysłowo-handlowego interesu w Warszawie. Oferty dokładne przyjmuje Kurjer Warszawski dla F. Z. X. O. Dla będących na posadzie przyrzeka się dyskrecja. 26246

Zwijaczka do kwiatów sztucznych, pierwszorzędna, za wysokiem wynagrodzeniem potrzebna do fabryki kwiatów Adolfa Goldmana, Świętojerska 26. 26264

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 26219

Do sprzedania dla braku miejsca kanapa, 4 fotele, duża paka zamykana, kufer podróżny, gzymsy. Żórawia 23, mieszk. 28, od godziny 3 do 6-ej. Tamże suknia ślubna jedwabna i gorset paryski raz użyty oraz żakiet czarny mało noszony. 26235

Do sprzedania fortepian o 7-iu oktawach, czarny, krótki, za 140 rubli. Śliska № 46, stróż wskaże. 26213

Do sprzedania faetony, amerykan, szaraban, prelotka, wolant. Nowy-Świat 9, Jankowski. 25921

Do sprzedania rower Swift, w dobrym stanie, niedrogo. Wiadomość: Gęsia 30, w kantorze fabryki. 25894

Do sprzedania wolant i platforma. Wiadomość pod № 53 Chłodna, u stróża. 26046

Fortepian do wynajęcia wyjątkowo tanio.— Plac św. Aleksandra 16, mieszk. 12. 26028

Faeton nowy, elegancki, do sprzedania. Żelazna 55, u stróża. 26071

Faeton, amerykan i brek ośmioosobowy, nowe, bryczka, wolant, linijka i siodło angielskie używane do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 26066

Fortepian czarny krótki, Historję Cantu sprzedam. Chmielna 29, m. 42. 26289

Fortepian lub pianino kupię w dobrym stanie za rs. 180. Oferty: „Muzyka." 26286

Fortepiany nowe, z mechaniką angielską, z podwójną repetycją, krzyżowe, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 26250

Fortepian orzechowy Hofera i pianino do sprzedania albo wynajęcia. Długa 27, mieszkania 13. 26214

Fortepian do sprzedania każdego czasu.— Wiadomość: Praga, ulica Szeroka № 1, Edward Kwell. 26211

Fortepian za rs. 260 i inne meble za 100.— Marszałkowska 136, mieszkania 11, od 12-ej do 2-ej. 25919

Fortepian i różne meble. Plac św. Aleksandra № 6, szwajcar wskaże. 2090r

Garnitur mebli doskonały, masyw orzechowy, tanio do sprzedania. Kapucyńska 7, z Miodowej, mieszkania № 1. 25776

Garnitur salonowy, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 26097

Jest do sprzedania faeton używany, amerykan i bryczka. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 26267

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci, ceny najprzystępniejsze, własnego wyrobu, poleca Matyśkiewicz, Chłodna 40. 25290

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny, a dawniej na Chłodnej. 24253

Kupię fuzję Lankastra 16. Złota 49, u stróża. Najwięcej pożądana Barelli. 26103

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Koszyki do raków białe i zielone. Bagno 5, sklep luster, Dawid Hornblas. 25564

Kasę ogniotrwałą używaną, renomowanej fabryki, tanio odstąpię. Chłodna 40, Matyśkiewicz. 26230

Kasa żelazna duża, dwudrzwiowa, do sprzedania. Karmelicka 15—10. 25896

Łóżka orzechowe stylowe, eleganckie, tanio. Ul. Krochmalna № 33, stolarz. 26069

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25343

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.— Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 25744

Maszyna parowa o sile 35—40 koni, stojąca w jednej kolumnie, doskonałej konstrukcji i silnej budowy, bardzo wygodna w instalacji, gdyż mało miejsca wymaga, jest w zupełnym porządku do sprzedania za przystępną cenę.— Wiadomość w kantorze pp. Krzywoszewski i Cytwic, Zielna 23. 25548

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 25892

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, tremo. Krucza 49, tapicer. 26064

Meble, garnitur nowy i używany, garniturek bardzo piękny, otomany bardzo tanio. Widok 22—24. 25883

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 25933

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 26285

Meble orzechowe do sprzedania. Hoża 10, m. 12. 26255

Na czasie! Wiadomość dla pp. cukierników. Melony w doborowym gatunku są do nabycia za rogatkami Jerozolimskiemi, № 63 kolonji, u Hipolita Siedlickiego. 26229

Nożyce introligatorskie, jeszcze w dobrym stanie będące, potrzebne są zaraz. Oferty: Anna Schotlander, Nowolipie № 29, mieszkania 10. 2088r

Otomana ładna, urzędowej roboty i szeslong używany do sprzedania. Marszałkowska 115, m. 10. 26198

Otomany gustowne, garnitury salonowe, gabinetowe bardzo tanio. Bracka 10—18, drugie podwórze. 26164

Od 9 do 11-ej i od 3 do 5-ej do sprzedania garnitur mebli czarnych, jutą krytych, lustro, stolik, portjera, gzymsy. Trębacka 3, mieszkania 2. 26034

Potrzebny do nabycia fotel do przewożenia chorego. Oferty wraz z ceną pod „C. D.", kantor Kurjera Warszawskiego, Łódź. 2075r

Rower na dętej gumie do sprzedania tanio. Wiadomość: Czysta № 6, u stróża. 26232

Rower pneumatyczny Dunlop, najlepszy, 150 rubli. Świętojerska 12, m. 14. 26284

Rower pneumatyczny, gumy „Continental", najnowszy, tanio. Senatorska 10, sklep tabaczny. 26280

Sprzedaję garnitur brylantowy okazały.— Włodzimierska 10, mieszk. 10. 26234

Tokarnia mała do galanterji do sprzedania tanio. Ulica Ordynacka № 14, u szczotkarza. 26109

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania zaraz skład węgli dobrze procentujący, bardzo tanio. Ogrodowa 36. Wiadomość na miejscu. 26030

Dom murowany piętrowy z takąż oficyną, zdatną na fabrykę, z powodu wyjazdu jest do sprzedania na przystępnych warunkach.— Wiadomość na miejscu, u właściciela domu na Pradze, ul. Grochowska № 9/368. 26035

A) Osoba z wyższem wykształceniem i kapitałem w gotowiźnie do 1,200 rubli, pragnie wejść do współki interesu handlowego lub przemysłowego z udziałem w pracy, albo przyjąć z tym kapitałem miejsce kasjera, buchaltera lub korespondenta w jakiemś przedsiębiorstwie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Prawdzica." 26272

Do sprzedania z powodu wyjazdu restauracja (garkuchnia). Ul. Nowomiejska № 26. 25698

Długoletnią bardzo korzystną dzierżawę odstąpię z krestencją, inwentarzami. Dochód stały pokrywa czynsz. Kapitał potrzebny 7,000 rs. Wronia 35, Dobrowolski. 26226

Filja rzeźnicza do odstąpienia w każdym czasie. Krochmalna 45, mieszkania 23. 26298

Krowiarnia do sprzedania tanio. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Tanio." 26244

Kawiarnia w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 12, w dystrybucji. 26217

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca lat 30. Ul. Nowomiejska № 17. 26129

Krowiarnia jest do sprzedania z powodu prowadzenia dwóch interesów. Źródłowa № 10. 26252

Kawiarnia z pieczywem tanio do sprzedania oraz różne meble z powodu wyjazdu. Wielka 46. 25708

Magazyn mód do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Długa № 8, mieszkania 14. 26005

Magle do sprzedania. Wołowa № 35, Praga. 26248

Osoba młoda, inteligentna, mogąca wypożyczyć rs. 1,000 lub więcej, szuka odpowiedniego zajęcia w interesie handlowym. Wiadomość: ulica Chmielna № 25, u Dobieckiej. 25916

Poszukuję do interesu asekuracyjnego już istniejącego na prowincji, dla rozszerzenia, a głównie dla ulżenia w pracy, wspólnika czynnego lub współpracownika. Tysiąc rubli koniecznie wymagalne, złożone będą w banku. Oferty traktujące na serjo przesyłać poste-restante Łowicz „750." 25983

Poszukuje się 15,000 rs. na 5 procent od 1-go października, na pierwszy numer po Towarzystwie domu położonego przy pryncypalnej ulicy. Oferty proszę składać w Kurjerze pod signum „Obywatel." 26278

Place zdatne pod fabryki i dla garbarzy, od 3 tysięcy do 60 tysięcy łokci □, do sprzedania za rogatkami wolskiemi. Wiadomość: ulica Górczewska № 81, u właściciela. 26225

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 3 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 23824

Restauracja jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu bardzo pilnego wyjazdu. Ulica Elektoralna № 47. 26295

Restauracja z bilardem do sprzedania. Szpitalna № 5. 25664

Rs. 200 rocznie otrzyma wnoszący 1000 rs. do interesu handlowego, bez udziału w pracy. Gwarancja pewna. Oferty w Kurjerze dla „Dwieście." 26158

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania w dobrym punkcie, mieszkanie wygodne. Ogrodowa 40. 26222

Sklep wiktuałów z dystrybucją i wystawą do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 22. 26218

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz. Szpitalna № 2. 26292

Suszarnia do sprzedania po skasowanym browarze. Wronia 65, u właściciela. 24442

Skład węgli do sprzedania, plac duży. Wiadomość: kiosk, róg Alei i Nowego-Świata. 26279

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Leszno № 17. Wiadomość na miejscu. 26277

Sklep mydlarsko-kolonjalno-dystrybucyjny zaraz odstąpię wskutek wyjazdu. Ul. Pańska 77. 26268

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Krochmalna 50. 26258

Sklep mydlarski z powodu słabości jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Placu Zielonym. 26072

Skład węgla do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 56. 26021

Willa urocza, pałac, ogród, park, za rogatką belwederską, do sprzedania. Wspólna 16, m. 8. 26263

W Sędziszowie, st. dr. iwangr.-dąbrowsk., jest do wydzierżawienia duży murowany budynek ze składami i piwnicami, przy stacji położony, zdatny na przedsiębiorstwo przemysłowe lub fabryczne. Wiadomość na miejscu w Sędziszowie. 2042r

Za rs. 1,000 w hotelu Wiktorja w Lublinie. Były bazar wyrobów kobiecych, zaopatrzony w towar, z kompletnem urządzeniem sklepu, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość na miejscu. 2076r

3 lub 4 tysiące ktoby pożyczył, otrzyma w procencie mieszkanie z utrzymaniem. Gwarancja hypoteczna pewna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Pewność." 26054

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Dla panienki inteligentnej pokój lub pomieszczenie, przy wykształconej rodzinie. Szpitalna 3, m. 8. 25332

Jest do wynajęcia od 1 października 1893 r. skład węgli, ze stajnią. Złota № 49 d. 24911

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 26090

Pokój z meblami, usługą i używalnością łazienki, do odnajęcia przy familji dla osoby spokojnej i przyzwoitej. Nowogrodzka № 32A, mieszkania 7, od godz. 2—4. 26240

Potrzebne zaraz mieszkanie, z pięciu pokoi i kuchni. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „A." 26238

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, z meblami, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski № 131. 26254

Salon, pokój, meble, fortepian. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 25987

Sklep duży z mieszkaniem lub bez, do najęcia zaraz. Smocza № 17, do właściciela. 26243

Sklep z oknem wystawowem, do wynajęcia przy ulicy Granicznej № 14, blizkości Żelaznej-Bramy. Wiadomość na miejscu. 25749

Szkolna 6.—5 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, od 1-go października do wynajęcia. 25876

Zaraz pokój umeblowany, usługa, na żądanie obiady zdrowe. Bracka 4—17, pierwsze piętro. 26233

Zaraz do wynajęcia: jeden, dwa lub trzy pokoje umeblowane, usługa, samowar, wejście osobne, front. Nowy-Świat № 38. 26004

Letnie mieszkania.

Do wynajęcia jedno z najpiękniejszych letnich mieszkań, z wszelkiemi wygodami i komfortem, w parku w Skierniewicach, nad rzeką. Wiadomość: w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8. 26231

Zaraz potrzebne do końca lata dwa pokoje z kuchnią, w ładnej lesistej okolicy. Wiadomość: Piękna № 5, m. 8. 26104

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 26052

Kalendarze do zrywania (reklamowe) na 1894 rok. Zamawiać można w drukarni „Rundo," Marszałkowska 3. 26262

Nr. 1. Krakowskie-Przedmieście № 1, teraz naprzeciw Kopernika „Jersey-Bazar", C. Leski, poleca:

Nr 1. Letnich bluzek wybór wielki, fasony nowe, ceny umiarkowane.

Nr 1. Matinki, smokingi, kamizelki, oraz staniki trykotowe.

Nr. 1. Woalki siatkowe, iluzjowe, tiulowe (Chantilly) oraz do prania. 25951

Skradziono premjówkę z 1864 roku № 04782—33. Kto da znać do biura oddziału drogi żelaznej W.-W. gdzie jest takowa, dostanie nagrody rubli srebrem dwadzieścia pięć. 26242

W dniu 8 b. m. na ulicy Marszałkowskiej zginął pies mops czarny, z szaremi łapkami, na szyi na pąsowej wstążeczce wykupiony na rok 1893 znaczek № 372, wabi się Turek. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na ulicę Zgoda № 6, mieszk. 2, za nagrodą. 26228

W ogrodzie Instytutu Głuchoniemych można dostać codziennie owoców świeżych wprost z drzewa. 26274

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 25759

Wapno i inne środki dezinfekcyjne dostarcza do domów skład S. Nesterowicza, Długa 29. 26087

Zginął pies, wyżeł biały w czarne łaty, wabi się Trezor. Uprasza się o odprowadzenie psa do stróża domu № 33, przy ulicy Świętokrzyzkiej, za nagrodą. 26124

III Marszałkowska, Exsiccator, ostrzega się przed podrabiaczami. Broszurka bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 23238

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Іюлія (10 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).